



KRD.P.41.2017.2

Warszawa, 19 listopada 2017 r.

Szanowny Pan

dr Jarosław GOWIN

Wiceprezes Rady Ministrów

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Szanowny Panie Premierze!

w odpowiedzi na pismo ozn. DLP.ZLS.1201.24.2017 z dnia 18 września 2017 r. oraz zgłaszanej potrzeby szerszej konsultacji projektu, a co za tym idzie przekazania ostatecznej opinii w terminie późniejszym, przekazuję stanowisko Krajowej Reprezentacji Doktorantów do przedłożonego projektu ustawy oraz szczegółowe uwagi do projektu ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (wersja z dnia 16 września 2017 r.).

Stanowisko zawiera również proponowane zmiany jakie zostały wypracowane przez doktorantów podczas konferencji „Model funkcjonowania studiów doktoranckich”, w tym roku odbywającej się w dniach 17-19 listopada 2017 roku i pt. „Model 2.0 – od studiów doktoranckich do szkół doktorskich”, gdzie staraliśmy się wypracować naszą wizję oraz oczekiwania wdrożenia zmian w systemie kształcenia doktorantów w oparciu o ramy zaproponowane w projekcie opiniowanej ustawy. W ramach grupy zajmującej się problematyką oceny śródkresowej wypracowano kilka bardzo istotnych w mojej ocenie propozycji zwiększających transparentność oraz jakość tejże oceny.

Jednocześnie w nawiązaniu do rozmowy z dnia 10 listopada 2017 proszę o umożliwienie spotkania celem omówienia stanowiska i uwag oraz możliwości ewentualnego dodatkowego ich uzasadnienia.

Liczę na przychylenie się do zgłaszanych przez Krajową Reprezentację Doktorantów uwag oraz włączenie nas w dalsze prace nad aktami wykonawczymi na możliwie wczesnym etapie celem uzgodnienia kompleksowej wizji tego obszaru w uzupełnieniu o projekty rozporządzeń wykonawczych.

Z wyrazami szacunku,

PRZEWODNICZĄCY
Krajowej Reprezentacji Doktorantów

Michał Gajda
mgr inż. Michał Gajda

**Stanowisko Krajowej Reprezentacji Doktorantów
w sprawie projektu Ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce***

Krajowa Reprezentacja Doktorantów po szerokich konsultacjach ze środowiskiem doktorantów oraz licznych dyskusjach z satysfakcją przyjmuje fakt, iż projekt ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* w sposób znaczący podejmuje problematykę kształcenia doktorantów oraz rozwoju młodych naukowców. O zmiany w tym obszarze jako doktoranci postulujemy od lat, cieszymy się, iż nasz głos został usłyszany i liczymy, że przyjęty kierunek zostanie zachowany w dalszych pracach nad projektem.

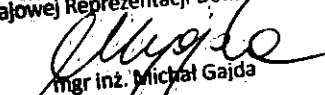
Bliskie są nam przyjęte założenia kierunkowe, w szczególności dążenie do projakościowych zmian w systemie szkolnictwa wyższego oraz systemowa poprawa sytuacji doktorantów. Cieszy nas także otwartość Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na konstruktywną współpracę w zakresie ścieżek do osiągnięcia tych wspólnie uzgodnionych celów reformy. Za niezbędne uważamy stworzenie młodym naukowcom warunków do skupienia się na ich pracy badawczej oraz zmianę obecnego modelu kształcenia. Tworzenie tych warunków musi wiązać się z jednej strony z powszechnym systemem stypendialnym zapewniającym środki do utrzymania się doktorantom, ale jednocześnie zerwanie z akceptacją niskiej efektywności studiów doktoranckich poprzez masową rekrutację oraz znikomą weryfikację postępów.

Przyłączamy się do apeli środowiska akademickiego o zwiększenie finansowania szkolnictwa wyższego i nauki, które jest jednym z niezbędnych warunków sukcesu reformy w postaci poprawy pozycji polskich uczelni w warunkach międzynarodowej konkurencji. Środki te są niezbędne do prowadzenia badań stanowiących istotny wkład w światową naukę, a także do tworzenia warunków konkurencyjności kariery naukowej w zestawieniu z rozwojem zawodowym poza uczelnią. Bez możliwości utrzymania najlepszych studentów, czy doktorów na uczelniach i przyciągania naukowców z zagranicy polska nauka nie odniesie tak oczekiwanego spektakularnego sukcesu.

W apelach o zwiększenie środków nie należy jednak zagubić niezbędnej w naszej ocenie refleksji związanej z potrzebą poprawy szeroko rozumianego zarządzania uczelniami i jednostkami naukowymi. Dostrzegamy tę potrzebę zarówno pod kątem właściwego i efektywnego gospodarowania środkami, jak i polityką kadrową, czy też zarządzania procesami dydaktycznymi, szczególnie studiami doktoranckimi. W naszej ocenie już obecny system prawny pozwala na dobre zorganizowanie wielu

aspektów, a kultywowanie złych praktyk niejednokrotnie wynika z przywiązania do znanego schematu działania i braku systematycznej ewaluacji funkcjonowania jednostek naukowych i uczelni oraz ich dostosowywania się do zmieniającego się otoczenia.

Apelujemy zatem o dalsze procedowanie prac nad przedłożonym projektem ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* stanowiącym w naszej ocenie materiał o właściwie przyjętych założeniach zmian kierunkowych, z którymi się zgadzamy. Jednocześnie przedkładamy nasze szczegółowe uwagi do proponowanych przepisów oraz liczymy na dalszy udział w konsultacjach ostatecznego kształtu reformy i włączenie nas na możliwie wczesnym etapie w prace nad projektami aktów wykonawczych niezbędnych do uzupełnienia oczekiwanego obrazu nowego systemu szkolnictwa wyższego i nauki.

PRZEWODNICZĄCY
Krajowej Reprezentacji Doktorantów

mgr inż. Michał Gajda

**Szczegółowe uwagi Krajowej Reprezentacji Doktorantów
do projektu Ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce***

Dokument ten jest uzupełnieniem do Stanowiska Krajowej Reprezentacji Doktorantów w sprawie projektu ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* przyjętego przez Zarząd Krajowej Reprezentacji Doktorantów.

Przyjęto odniesienia do poszczególnych przepisów ustawy w kolejności występowania artykułów w projekcie ustawy. Na końcu poruszono kwestie, które nie znalazły się w projekcie ustawy, a w ocenie Krajowej Reprezentacji Doktorantów powinny zostać również przewidziane w ustawie.

Uczelnie

I. Art. 20. ust. 1

W skład rady uczelni wchodzi:

- 1) 6 lub 8 członków powoływanych przez senat;
- 2) przewodniczący samorządu studenckiego.

Niezbędne jest uwzględnienie środowiska doktorantów w proponowanym przez projekt ustawy nowym organie uczelni, tj. w radzie uczelni. Postulat ten wysuwamy z pełną świadomością żywej dyskusji w środowisku naukowo-akademickim oraz rozdzwiku w rekomendacjach różnych uczestników konsultacji i dyskutantów w tymże środowisku na temat składu i samej istoty tego organu.

W ramach właściwości Krajowej Reprezentacji Doktorantów stawiamy wyraźny i mocny postulat uwzględnienia środowiska młodych naukowców w składzie rady uczelni. To rozwój młodej kadry naukowej powinien być w dużej mierze priorytetem uczelni, a młodzi naukowcy są grupą najbardziej zainteresowaną rozwojem ich uczelni, bo niejednokrotnie wiążą z nią długoletnie nadzieje. Jednocześnie problemy na wczesnym etapie kariery są znacząco inne niż te tożsame dla profesury z dorobkiem naukowym. Należy także zwrócić uwagę, że tak jak wykluczenie przepisu gwarantującego przedstawiciela studentom wykluczy ich z decyzyjności tego gremium, tak brak ustawowej gwarancji dla młodych naukowców również realnie eliminuje ich z rady uczelni. Podkreślić należy, iż projektowana ustawa zakłada natomiast nowe rozumienie definicji młodego naukowca, którym ma być osoba, która „jest doktorantem i nie posiada stopnia doktora albo posiada stopień doktora i od jego uzyskania nie upłynęło 7 lat.” (vide: art. 356 ust. 2 projektu ustawy).

Wobec powyższego uzasadnionym staje się postulat przewidzenia w składzie rady uczelni przedstawiciela młodych naukowców. Szczegóły mechanizmu wyłaniania tej osoby regulowałby statut uczelni, co byłoby spójne z główną tendencją projektu ustawy.

II. Art. 26 ust. 1. oraz art. 31 ust. 3.

Proponowany przepis art. 26 ust. 1 projektowanej ustawy stanowi: *"Skład kolegium elektorów w uczelni publicznej oraz tryb wyboru jego członków określa statut, przy czym nie mniej niż 20% składu stanowią przedstawiciele studentów i doktorantów. Liczbę studentów i doktorantów ustala się proporcjonalnie do liczebności obu tych grup w uczelni."* Analogiczna regulację zawiera propozycja przepisu art. 31 ust. 3 projektowanej ustawy o brzmieniu *"Studenci i doktoranci wybierają ze swojego grona członków senatu, którzy stanowią nie mniej niż 20% składu senatu. Liczbę studentów i doktorantów ustala się proporcjonalnie do liczebności obu tych grup w uczelni."*

Proponujemy doprecyzowanie przepisów określających skład senatu uczelni oraz skład kolegium elektorów analogicznie do obecnie obowiązujących, ponieważ mechanizm proporcjonalności nie gwarantuje reprezentacji doktorantów w składzie kolegium elektorów, jeżeli rachunek matematyczny wskazywałby reprezentację doktorantów w liczbie osób o wartości poniżej 0,5. Podstawową metodą zaokrąglania liczby rzeczywistej do liczby całkowitej jest zaokrąglanie w dół. Fakt ten mógłby spowodować brak reprezentacji jednej z grup społeczności akademickiej w najważniejszych ciałach reprezentatywnych środowiska akademickiego uczelni.

Mając powyższe na uwadze proponujemy:

- 1) przepisowi art. 26 ust. 1 projektowanej ustawy nadać brzmienie *"Skład kolegium elektorów w uczelni publicznej oraz tryb wyboru jego członków określa statut, przy czym nie mniej niż 20% składu stanowią przedstawiciele studentów i doktorantów. Liczbę studentów i doktorantów ustala się proporcjonalnie do liczebności obu tych grup w uczelni, z tym że studenci i doktoranci są reprezentowani co najmniej przez jednego przedstawiciela każdej z tych grup."*
- 2) przepisowi art. art. 31 ust. 3 projektowanej ustawy nadać brzmienie *"Studenci i doktoranci wybierają ze swojego grona członków senatu, którzy stanowią nie mniej niż 20% składu senatu. Liczbę studentów i doktorantów ustala się proporcjonalnie do liczebności obu tych grup w uczelni, z tym że studenci i doktoranci są reprezentowani co najmniej przez jednego przedstawiciela każdej z tych grup."*

Stopnie I tytuł w systemie szkolnictwa wyższego I nauki

III. Art. 177 ust. 4.

Oplaty nie pobiera się w uczelni, uczelni federacyjnej, instytucie PAN, instytucie badawczym, międzynarodowym instytucie od osoby, która ukończyła kształcenie w szkole doktorskiej.

Przepis może sugerować jakoby osoba, która ukończyła kształcenie w szkole doktorskiej była zwolniona z wszelkich opłat w postępowaniach o nadanie stopnia, w tym habilitacji. Wydaje się, że intencją oraz słusznym jest wykluczenie opłaty jedynie w zakresie postępowanie w sprawie nadania stopnia doktora, stąd poniżej propozycja modyfikacji tego przepisu.

Propozycja modyfikacji:

Art. 177 ust. 4.

Oplaty za postępowanie w sprawie nadania stopnia doktora nie pobiera się w uczelni, uczelni federacyjnej, instytucie PAN, instytucie badawczym, międzynarodowym instytucie od osoby, która ukończyła kształcenie w szkole doktorskiej.

IV. Art. 179

2. Wynagrodzenie promotora wynosi 250% minimalnego wynagrodzenia.

4. Wynagrodzenie członka komisji habilitacyjnej wynosi 50% minimalnego wynagrodzenia, a w przypadku gdy pełni on funkcję jej przewodniczącego lub sekretarza – 100% minimalnego wynagrodzenia.

5. Wynagrodzenia, o których mowa w ust. 2 i 4, wypłaca się po zakończeniu postępowania w sprawie nadania stopnia.

Proponuje się rozbić ust 5 na dwa i zastrzeżenie, że wynagrodzenie promotorowi przysługuje w momencie nadania stopnia doktora. Należy zaznaczyć, że zakończenie postępowania w sprawie nadania stopnia może nastąpić z wynikiem nienadającym stopnia. W takim przypadku wynagrodzenie w ocenie KRD należne jest recenzentom oraz komisji, ale nie promotorowi, który nienależycie wykonał swoją pracę w zakresie sprawowanej opieki.

Propozycja modyfikacji:

Art. 179

5. Wynagrodzenie, o którym mowa w ust. 2 wypłaca się po zakończeniu postępowania w sprawie nadania stopnia, w wyniku którego osobie ubiegającej się stopień doktora został on nadany.

6. Wynagrodzenie, o którym mowa w ust. 4, wypłaca się po zakończeniu postępowania w sprawie nadania stopnia.

Nadawanie stopnia doktora

Popieramy związanie uprawnień do nadawania stopnia doktora z jakością badań prowadzonych w jednostce. Obecny system powiązania uprawnień ze wskaźnikami kadrowymi powoduje wychowywanie kolejnych pokoleń badaczy w oderwaniu od badań lub w oparciu o niskiej jakości badania. Jednocześnie należy zauważyć, że jednostki z najniższymi kategoriami nie są w stanie zagwarantować środków na badania dla doktoranta, co dodatkowo czyni proces nieefektywnym, a kierowanie środków publicznych na stypendia dla doktoranta w takiej jednostce marnotrawieniem i tak ograniczonych pieniędzy. Zwracamy uwagę, że w tak zdefiniowanym systemie uprawnień niezbędne jest odpowiednie zabezpieczenie interesów doktorantów w przypadkach utraty uprawnień do nadawania stopnia doktora i prowadzenia szkół doktorskich przez podmioty doktoryzujące w wyniku obniżenia ich kategorii poniżej wymaganego B+.

V. Art. 181 ust. 1 pkt 2

Art. 181. 1. Stopień doktora nadaje się osobie, która:

2) uzyskała efekty uczenia się dla kwalifikacji na poziomie 8 PRK, przy czym efekty uczenia się w zakresie znajomości nowożytnego języka obcego są potwierdzone certyfikatem poświadczającym znajomość tego języka na poziomie biegłości językowej co najmniej C1;

Krajowa Reprezentacja Doktorantów mocno wspiera działania dążące do podnoszenia kompetencji językowych kadr naukowych, a przez to zwiększenie szans na skuteczne umiędzynarodowienie polskiej nauki. Dobre kompetencje językowe mogą wpływać na przyszłość polskiego szkolnictwa wyższego i nauki poprzez publikacje w języku obcym, prowadzenie zajęć dydaktycznych w językach obcych, czy prezentacje konferencyjne na wysokim poziomie naukowym oraz językowym. Dlatego postulujemy o zapewnienie również, aby znajomość języka potwierdzana była certyfikatem wydanym przez instytucje o odpowiedniej renomie, by nie wypaczyć celu jakim jest wymóg biegłej znajomości języka obcego przez stworzenie instytucji wydającej takowe certyfikaty dla osób nie posiadających wymaganych kompetencji.

Proponujemy uzupełnienie tego przepisu o dalszy ciąg zdania w brzmieniu „wydanym przez instytucję ujętą w wykazie określonym w przepisach wydanych na podstawie”. W miejsce wielokropka należałoby wstawić numer odpowiedniej jednostki redakcyjnej przepisu delegującego uprawnienia dla ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego i nauki do określenia, w drodze

rozporządzenia, wykazu instytucji, które byłyby uznawane jako instytucje wydające certyfikat potwierdzające znajomość nowożytnego języka obcego na poziomie biegłości językowej co najmniej C1, o którym mowa właśnie w przepis art. 181 ust. 1 pkt 2 projektowanej ustawy. Naturalną jednostką redakcyjną byłby nowy przepis art. 260 ust. 3 ze względu na systematykę odesłań w przepisie art. 181 ust. 1 projektowanej ustawy, w tym miejscu jedynie sygnalizujemy możliwość takiego rozwiązania.

Do rozważenia pozostaje koncepcja ograniczenia w ramach tej regulacji języka obcego nowożytnego do języka obcego nowożytnego o zasięgu międzynarodowym, czyli do tzw. języków kongresowych (angielski, niemiecki, francuski, hiszpański, rosyjski). Implementacja takiego pomysłu może być motywowana uznaniem za mało praktyczne w popularyzowaniu nauki postugiwanie się językami o mniejszej skali powszechności.

Zaznaczyć należy, że przystąpienie do takiego egzaminu z racji wymogu posiadania certyfikatu do wszczęcia procedury nadania stopnia doktora powinno być finansowane w ramach kształcenia w szkole doktorskiej przynajmniej w zakresie jednego przystąpienia do egzaminu.

VI. Art. 182. ust. 3

Rozprawę doktorską może stanowić praca pisemna, w tym zbiór opublikowanych artykułów naukowych, praca projektowa, konstrukcyjna, technologiczna, wdrożeniowa lub artystyczna, a także samodzielna i wyodrębniona część pracy zbiorowej.

W naszej ocenie nie ma podstaw do odejścia od wymogu powiązania tematycznego opublikowanych artykułów naukowych. Nawet przy założeniu interdyscyplinarnego doktoratu niezbędne jest powiązanie tematyczne prowadzonych badań, dlatego trudno znaleźć uzasadnienie dla umożliwienia nadania stopnia doktora w oparciu o niepowiązane tematycznie artykuły naukowe.

Propozycja modyfikacji:

Art. 182. ust. 3

Rozprawę doktorską może stanowić praca pisemna, w tym zbiór opublikowanych powiązanych tematycznie artykułów naukowych, praca projektowa, konstrukcyjna, technologiczna, wdrożeniowa lub artystyczna, a także samodzielna i wyodrębniona część pracy zbiorowej.

VII. Art. 185. ust. 6

Promotorem nie może być osoba, która w okresie ostatnich 5 lat sprawowała opiekę nad przygotowaniem rozprawy przez co najmniej 3 osoby ubiegające się o nadanie stopnia doktora, które nie uzyskały pozytywnych recenzji, o których mowa w art. 186 ust. 1.

W systemie szkolnictwa wyższego niezbędne jest przewidzenie mechanizmu pozwalającego na eliminowanie promotorów, którzy nie przykładają się do wypełniania swoich obowiązków należycie lub nie mają niezbędnych kompetencji do tego by współpracować z młodymi badaczami i nie rozwijają ich. Niestety zaproponowany przepis ma charakter fasadowy i w naszej ocenie będzie martwym przepisem ograniczającym się do pojedynczych przypadków promotorów tak dalece nie znających materii ustawy, by dopuścić do jego zastosowania. Wystarczy mając dwie osoby ubiegających się o nadanie stopnia doktora bez pozytywnych recenzji nie wydać kolejnemu doktorantowi pozytywnej opinii będącej warunkiem do wszczęcia procedury nadania stopnia doktora zgodnie z art. 184.

Propozycja modyfikacji:

Art. 185 ust. 6. Promotorem nie może być osoba, która w okresie ostatnich 5 lat:

- 1) była promotorem 5 doktorantów, którzy zostali skreśleni z listy doktorantów z powodu negatywnego wyniku oceny śródkresowej zgodnie z Art. 198 ust. 1. pkt 1;*
- 2) była promotorem 3 doktorantów, którzy pomimo pozytywnej oceny śródkresowej, o której mowa w Art. 197 ust.2 zostali skreśleni z listy doktorantów z powodu niezłożenia rozprawy doktorskiej zgodnie z Art. 198 ust.1 pkt 2;*
- 3) sprawowała opiekę nad przygotowaniem rozprawy przez co najmniej 3 osoby ubiegające się o nadanie stopnia doktora, które nie uzyskały pozytywnych recenzji, o których mowa w art. 186 ust. 1.*

W ocenie Krajowej Reprezentacji Doktorantów taki przepis ustawowy będzie miał pozytywny wpływ na kilka niezwykle istotnych aspektów zaprojektowanego systemu kształcenia doktorantów oraz ścieżek kariery naukowej, a mianowicie:

- 1) zwiększy szansę eliminowania złych, nieefektywnych promotorów z systemu i marnotrawienie środków publicznych w tym zakresie;
- 2) wzmocni wagę oceny śródkresowej ograniczając dążenie do pobłażliwego przepuszczania doktorantów nie posiadających dorobku, ani potencjału do zrealizowania doktoratu w terminie założonym w indywidualnym planie badawczym lub przedłużonym o maksymalnie 2 lata zgodnie z Art. 199. ust. 2.;

- 3) zwiększy szansę na rzetelną opiekę promotorską nad doktorantem i świadome podejmowanie się promotorstwa poprzez z jednej strony wsparcie doktoranta w pracach niezbędnych do przygotowania się do oceny śródkresowej, a jednocześnie wzmocni realną ocenę postępów doktoranta, ponieważ dopuszczanie osób nie robiących postępów do etapu oceny śródkresowej będzie groziło konsekwencjami dla promotora;
- 4) zwiększy świadome kształtowanie polityki rekrutacyjnej podmiotu prowadzącego szkołę dokorską uzależnione od obciążenia potencjalnych promotorów oraz posiadanych możliwości wsparcia badań naukowych doktorantów i środków na nie;
- 5) nie odbije się negatywnie na promotorze decyzja życiowa doktoranta w postaci rezygnacji ze szkoły doktorskiej, o której mowa w Art. 198 ust. 1 pkt. 3, na którą promotor może nie mieć żadnego wpływu.

W ocenie Krajowej Reprezentacji Doktorantów należy podkreślić, że dobra ocena śródkresowa powinna być ostatecznym sitem weryfikującym potencjał doktoranta i możliwości realizacji przez niego doktoratu w terminie z dopuszczalnym przepisami dwuletnim marginesem błędu na przedłużające się badania lub nieprzewidziane okoliczności opóźniające zakończenie badań i przygotowanie rozprawy. Jeżeli doktorant został dopuszczony do finalizacji doktoratu i proces ten nie zakończył się sukcesem pomimo wzrostu wysokości stypendium pozwalającego na utrzymanie się i skupienie na doktoracie, to winy należy upatrywać w nienależytej opiece promotorskiej lub złym funkcjonowaniu podmiotu doktoryzującego. Sprzeciwiamy się również tworzeniu systemu, w którym ocena śródkresowa będzie pierwszym momentem rzetelnej weryfikacji tego, czy człowiek

Kształcenie doktorantów

Krajowa Reprezentacja Doktorantów od lat zgłasza postulaty w zakresie kształcenia doktorantów zgodnie z naszym stanowiskiem oraz mając na względzie liczne dyskusje dotyczące oczekiwań środowiska doktoranckiego należy odejść od postrzegania doktorantów jako studentów, a tym samym III stopnia studiów jak studiów I czy II stopnia. Ustawa w tym zakresie daje ogromną swobodę co z jednej strony pozwala oczekiwać realizacji naszych postulatów przez uczelnie, jednak poza zdefiniowaną w niewielkim stopniu ewaluacją szkół doktorskich, brak narzędzi w jakikolwiek sposób gwarantujących rzetelne przygotowanie programów kształcenia wspierających proces przygotowywania rozprawy oraz rozwój kompetencji doktoranta jako młodego badacza oraz pozwalających odnaleźć się w przyszłości na pozauczelnianym rynku pracy. Ustawa w takim kształcie bez rozporządzeń w zakresie finansowania oraz ewaluacji szkół doktorskich jest początkiem, a nie końcem realnej zmiany systemu kształcenia doktorantów. Liczymy na kontynuację współpracy w tym

zakresie przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz inne podmioty przedstawicielskie szkolnictwa wyższego.

VIII. Art. 193.

1. *Kształcenie doktorantów odbywa się w szkole doktorskiej.*
2. *Szkoła doktorska jest zorganizowaną formą kształcenia doktorantów w co najmniej 2 dyscyplinach, o których mowa w ust. 3 lub 4.*

Rewolucyjną zmianą w obszarze kształcenia doktorantów jest wprowadzenie szkół doktorskich w miejsce studiów doktoranckich. Ogólny kierunek, który ma przynieść zmiana ustawowa oraz idąca za tym filozofia oceniamy pozytywnie, ale jednocześnie w tym miejscu wskazujemy, że w naszej opinii na gruncie nowej ustawy warto rozważyć pewne założenia dla nowej konstrukcji.

Podstawową wątpliwością, która powstaje jest charakter szkoły doktorskiej, tj. czy jest ona jednostką organizacyjną, czy jest ona formą kształcenia. W cytowanym art. 193, ust. 2 użyto sformułowania „szkoła doktorska jest zorganizowaną formą kształcenia” co z jednej strony wskazuje na formę kształcenia, ale z drugiej na wskazuje na formę organizacyjną. Proponujemy zdefiniowanie szkoły doktorskiej jako jednostki podmiotu doktoryzującego odpowiedzialnej za kształcenie. Formą kształcenia natomiast powinien być program doktorski (jak Krajowa Reprezentacja Doktorantów wskazywała we wcześniejszych etapach wstępnych konsultacji), który byłby prowadzony w ramach szkoły doktorskiej. W ramach jednej szkoły doktorskiej mógłby być prowadzony oczywiście więcej niż jeden program szkoły doktorskiej. Jest to nie tylko związane z wymogiem minimum dwóch dyscyplin, co w sposób naturalny wymusza więcej niż jeden program doktorski w szkole doktorskiej, ale także dość powszechnie spotykaną praktyką w zachodnioeuropejskich strukturach.

Za bieżące zarządzanie programem doktorskim i za sprawowanie nadzoru merytorycznego nad jego przebiegiem powinien odpowiadać kierownik programu doktorskiego, który byłby analogiczną funkcją (stanowiskiem) do kierownika studiów doktoranckich w rozumieniu obowiązującej dzisiaj ustawy. W naszym odczuciu zagwarantowanie takiej kontynuacji instytucjonalnej jest potrzebne, ponieważ kierownicy studiów doktoranckich to bardzo ważne ogniwa obecnego systemu, niejednokrotnie rozwiązujący potencjalne spory, czy będący wsparciem doktoranta równoległe do jego opiekuna naukowego/promotora w zakresie doboru programu kształcenia. Kierownik programu doktorskiego powinien być powoływany (i odwoływany) przez radę szkoły doktorskiej. Rada szkoły doktorskiej jest organem nieprzewidzianym projektem ustawy, ale w myśl jej zaufania do autonomii podmiotów doktoryzujących – niezabronionym. Proponujemy jednak wymuszenie regulacją ustawową instytucjonalizację kolegialnego organu, który sprawowałby nadzór nad ogólną organizacją programów

doktorskich i szkoły doktorskiej, w której te programy doktorskie będą realizowane. W szkolnictwie wyższym powierzenie organom kolegialnym kompetencji o charakterze nadzorczo-kontrolno-rewizyjnym jest dobrą praktyką, która pozwala na koherentne (a czasem konsensualne) podejmowanie decyzji w sprawach dotyczących więcej niż jednej grupy interesariuszy.

Jednocześnie należy zauważyć, że kwestia wprowadzenia Rady Szkoły Doktorskiej z racji definicji samej szkoły, która może wykraczać poza obręb jednej uczelni, czy też jednostki naukowej w naszej opinii sprawia, że nasz postulat w znacznej mierze nie stoi w sprzeczności z filozofią ustawy mówiącej o autonomii uczelni w zakresie kreowania swoich struktur wewnętrznych. Należy również zauważyć, że obszar kształcenia doktorantów jest szczególnie istotny oraz podnoszony w tejże reformie, konieczność jego gruntownej przebudowy podkreślana dość powszechnie, a co za tym idzie należy w szczególny sposób zabezpieczyć realną zmianę w tym obszarze.

W szkole doktorskiej interesariuszami będą nie tylko doktoranci, ale także pracownicy odpowiedzialni za kształcenie doktorantów oraz młodzi naukowcy posiadający stopień doktora, którzy często prowadzą bliską współpracę badawczą z doktorantami i posiadają aktualne spojrzenie na problematykę doktorancką z perspektywy osoby, która jest po pomyślnym zakończeniu procedury w sprawie nadania stopnia doktora, co siłą rzeczy stwarza większy obiektywizm w wydawanych ocenach. Szczegółowy skład rady szkoły doktorskiej powinny regulować wewnętrzne przepisy podmiotu doktoryzującego, natomiast proponujemy, by projekt nowej ustawy przewidywał reprezentację doktorantów w składzie rady doktorskiej w liczbie nie mniejszej niż odpowiadającej 30% wszystkich członków rady szkoły doktorskiej oraz dodatkowo wspomnianych młodych uczonych (np. do 7 lat po doktoracie) również w liczbie nie mniejszej niż 30%. To w naszej opinii może dać świeże spojrzenie oraz znaczący wpływ osobom, które mają korzystać z oferty takiej szkoły doktorskiej (doktorantów) oraz tych, którzy świeżo po zdobyciu doktoratu mogą w najlepszym stopniu ocenić to o jakie elementy warto uzupełnić proces kształcenia, by stał się lepszy i efektywniejszy.

Podkreślić należy także, że szkoła doktorska odpowiada za program kształcenia, nie natomiast za nadawanie stopni doktora w myśl projektu ustawy, dlatego też szczególnie istotny jest wpływ młodych naukowców na jej ofertę oraz sposób funkcjonowania (warto, aby oferowała również pewne zajęcia udoskonalające warsztat i kompetencje badawcze również uczonych posiadających stopień doktora oraz szkolenia wspierające promotorów), nie powinno się natomiast oddawać zarządzania tym tworem jedynie doświadczonemu oraz utytułowanemu gremium naukowemu.

IX. Art. 195. ust. 2.

Rekrutacja do szkoły doktorskiej odbywa się w drodze konkursu na zasadach określonych przez organ, o którym mowa w art. 173 ust. 1.

Za zasadne uważamy określenie wymogu zaopiniowania zasad przeprowadzanego konkursu w ramach rekrutacji do szkoły doktorskiej przez właściwy organ samorządu doktorantów. Opinia przedstawicieli doktorantów, którzy doświadczyli procedury rekrutacyjnej może być bardzo wartościowym materiałem w zakresie podejmowania decyzji o zasadach rekrutacji kolejnych doktorantów.

Propozycja korekty:

Art. 195. ust. 2.

Rekrutacja do szkoły doktorskiej odbywa się w drodze konkursu na zasadach określonych przez organ, o którym mowa w art. 173 ust. 1 i zaopiniowanych przez właściwy organ samorządu doktorantów.

X. Art. 196. ust. 1.

Kształcenie w szkole doktorskiej trwa od 6 do 8 semestrów.

Pragnąc podkreślić konieczność odmiennej filozofii oraz myślenia o kształceniu w szkołach doktorskich od sposobu organizacji kształcenia na I i II stopniu studiów za zasadne uważamy okres kształcenia w szkole doktorskiej zdefiniować w latach, nie zaś semestrach. W opinii Krajowej Reprezentacji Doktorantów należy odejść od semestralnych zajęć, a organizować pewne bloki zajęciowe, być może wprowadzić elementy szkół letnich doktoranckich, to pozwoli również na znacznie łatwiejsze zaangażowanie czołowych krajowych i zagranicznych profesorów w proces kształcenia doktorantów. Znacznie łatwiej zaprosić światowej sławy osobę na tygodniowy cykl wykładów niż semestralny przedmiot. Dodatkowo pewne w naszej ocenie wskazane kompetencje np. w zakresie pozyskiwania środków grantowych powinny być przewidziane w programie kształcenia, ale opierać się o kilkugodzinne warsztaty dedykowane dla konkretnych konkursów/źródeł finansowania.

Propozycja korekty:

Art. 196. ust. 1.

Kształcenie w szkole doktorskiej trwa od 3 do 4 lat.

XI. Art. 196. ust. 5.

Program kształcenia może przewidywać odbywanie praktyk zawodowych w formie prowadzenia zajęć lub uczestniczenia w ich prowadzeniu, w wymiarze nieprzekraczającym 90 godzin dydaktycznych rocznie.

Ważne jest również odpowiedzialne uregulowanie praktyk dydaktycznych odbywanych przez doktorantów. Wychodzimy z założenia, że dobrym rozwiązaniem jest wprowadzenie mechanizmu niepozwalającego na regularne obciążenie doktoranta obowiązkiem odbywania praktyk dydaktycznych w wymiarze 90 godzin rocznie, czyli przeważnie sumarycznie 360 godzin w toku kształcenia w szkole doktorskiej. Uważamy, że mając na względzie tworzenie warunków do odpowiedniej jakości dydaktyki doktorant nie powinien być obciążany zajęciami już w pierwszym roku szkoły doktorskiej. Na tym etapie powinien opracować indywidualny plan swojej pracy (w ciągu 6 m-cy zgodnie z art. 197 ust. 1.) oraz nabyć kompetencje związane z prowadzeniem zajęć – odbyć seminarium pedagogiczne, dokształcić się na temat nowoczesnych form kształcenia, realnie przygotować do poprowadzenia zajęć ze studentami, od których niejednokrotnie doktorant jest niewiele starszy lub zna jako kolegów ze studiów z młodszego rocznika.

Z drugiej strony w naszym odczuciu nie powinno również obciążać się nadmiernie dydaktyką doktoranta kończącego kształcenie w szkole doktorskiej, kiedy to niezbędny jest czas na pisanie rozprawy doktorskiej oraz opracowywanie ostatecznych wyników badań. Dlatego proponujemy przy maksymalnym progu 90h/rocznie dodatkowy 240 godzin obciążenia dydaktycznego w całym okresie kształcenia w szkole doktorskiej, by z jednej strony w sposób naturalny wyłączyć dydaktykę na pierwszym roku (potencjalnie 90h) i umożliwić obniżenie wymiaru godzin dydaktycznych pod koniec okresu kształcenia w szkole doktorskiej.

Dodatkowo niespodziewanie może to być również drobny element ułatwiający mobilność, ponieważ wyjazd na staż lub wymianę pozwoli możliwe obciążenie dydaktyczne rozłożyć elastyczniej na cały okres i nie będzie to bariera w zgodzie na wyjazd doktoranta po stronie jego jednostki.

Mając powyższe argumenty na względzie, za cel stawiając sobie tworzenie efektywnego systemu kształcenia doktorantów oraz dążenie do odpowiedniej jakości zajęć dydaktycznych prowadzonych przez doktorantów, proponujemy uzupełnienie projektowanego przepisu art. 196 ust. 5 opiniowanej ustawy o sformułowanie "i nieprzekraczającym 240 godzin w trakcie kształcenia doktoranta w szkole doktorskiej".

Propozycja korekty:

Art. 196. ust. 5.

Program kształcenia może przewidywać odbywanie praktyk zawodowych w formie prowadzenia zajęć lub uczestniczenia w ich prowadzeniu, w wymiarze nieprzekraczającym 90 godzin dydaktycznych rocznie i nieprzekraczającym 240 godzin w trakcie kształcenia doktoranta w szkole doktorskiej.

XII. Art. 197. ust. 4.

Ocena śródkresowa jest przeprowadzana przez komisję, w skład której wchodzi 3 osoby, w tym 1 promotor oraz co najmniej 1 osoba posiadająca stopień doktora habilitowanego lub tytuł profesora w dyscyplinie, w której przygotowywana jest rozprawa doktorska, zatrudniona poza podmiotem prowadzącym szkołę doktorską. Promotor nie może być przewodniczącym komisji.

W ramach konsultacji oraz dyskusji w środowisku doktoranckim proponujemy zoptymalizowanie procedury dokonywania oceny śródkresowej. W naszej ocenie obecność promotora w składzie komisji oceniającej jest niezasadna, ponieważ promotor powinien oceniać postępy doktoranta od początku kształcenia w szkole doktorskiej, a ocena śródkresowa powinna być oceną głównie pracy doktoranta, ale jednocześnie w pewnym zakresie także samego promotora i jakości współpracy tego zespołu. Rozumiemy ocenę śródkresową również jako miejsce skonfrontowania planu badań, tematyki oraz efektów dwóch lat prac z osobami, które mogą dokonać wstępnej recenzji, wnieść wkład merytoryczny w dalsze prace, zaprezentować alternatywne idee. Mając na względzie powyższą funkcję oraz istotność tej oceny i rolę jaką może spełnić sugerujemy wyłączenie promotora ze składu komisji. Promotor powinien składać opinię na temat doktoranta oraz jego planu i badań, a także być w ramach tej oceny osobą wspierającą doktoranta i uczestniczącą z głosem doradczym. Obecność promotora nie powinna jednak wykraczać poza rolę dodatkowych wyjaśnień dotyczących opinii na temat pracy doktoranta, czy też dyskusji na temat dalszych kierunków działań, tak by doktorant po pozytywnej ocenie śródkresowej przed komisją miał jasność co do ewentualnych korekt w swojej dalszej pracy i ich akceptację przez promotora. Nie chcemy obciążyć promotora ciężarem obrony swojego doktoranta, który aspiruje do stopnia doktora i samodzielności naukowej.

Proponujemy również uzupełnienie brzmienia art. 197 ust. 4 projektowanej ustawy, który określa skład komisji dokonującej ocenę śródkresową, o zagwarantowanie możliwości obecności doktoranta w roli obserwatora podczas oceny śródkresowej w szkole doktorskiej. Można również zdefiniować to w ramach osobnego ustępu. Obserwator taki mógłby być istotnym uczestnikiem oceny śródkresowej w przypadku podważania przez doktoranta jej przebiegu oraz rzetelności. Drugą potencjalnie możliwą zaletą takiego reprezentanta byłoby możliwe eliminowanie zbyt koleżeńskich ocen przez komisję oceny śródkresowej ze względu na znajomości z promotorem.

Proponujemy nowej jednostce redakcyjnej lub dalszej części istniejącej nadać brzmienie: *"W pracach komisji, o której mowa w art. 197 ust. 4., ma prawo brać udział w charakterze obserwatora przedstawiciel samorządu doktorantów wyznaczony przez właściwy organ samorządu doktorantów lub wskazany przez ocenianego doktoranta obserwator. Osoby te nie mogą ingerować w merytoryczny przebieg procesu oceny śródkresowej."*

Proponowana konstrukcja redukuje element dowolności poprzez odwołanie się do kompetencji samorządu doktoranckiego jako umocowanej ustawowo instytucji do reprezentowania doktorantów, a jednocześnie przewiduje scenariusz zaniechania oczekiwanego działania ze strony samorządu (przyczyny takiej sytuacji mogą być różne), czego teoretycznie nie można wykluczyć. Jednocześnie zależy nam by wykluczyć ingerencję w przebieg merytoryczny oceny przez osoby zaproszone przez doktoranta. Zabieg ten ma jedynie być zabezpieczeniem interesów doktoranta obawiającego się nierzetelnej oceny lub przebiegu takiej oceny. Obserwator mógłby być wtedy niezwykle istotnym świadkiem np. we wszczętej procedurze dyscyplinarnej lub przy ocenie skargi doktoranta.

Mając na względzie wagę oceny śródkresowej oraz ponieważ jest to całkowicie nowy element względem dotychczasowego systemu postulujemy o wprowadzenie kilku więcej wymogów oraz przepisów regulujących sam przebieg tego procesu. Nasza propozycja związana jest z troską o jasność kryteriów oraz jakość tego etapu, dlatego celem rzetelnego przeprowadzenia takiej oceny wnioskujemy o wymuszenie na doktorancie przesłania członkom komisji materiałów będących w naszej ocenie minimum wymaganych podczas tego procesu na 3 miesiące przed. W ramach tego zestawu uważamy, że istotne elementy to indywidualny plan badawczy wraz ze sprawozdaniem z jego dotychczasowej realizacji, opublikowany artykuł lub przyjęty do publikacji (mamy świadomość niejednokrotnie długich terminów publikacyjnych), temat wraz z opisem metodologicznym poruszanego zagadnienia i dobranych metod badawczych zaplanowanych lub wykorzystywanych oraz ewentualnie inne wymagane dokumenty, które mogą być różne w zależności od reprezentowanej dziedziny.

Promotor powinien być zobowiązany do przesłania opinii z tym samym wyprzedzeniem na temat doktoranta oraz jego postępów. Członkowie komisji natomiast w naszej ocenie powinni z miesięcznym wyprzedzeniem ustosunkować się do otrzymanych materiałów oraz wstępnie zrecenzować przede wszystkim kwestie planowanych badań oraz rozprawy, a także przyjętego planu badawczego. W wyniku tej recenzji doktorant otrzymuje miesiąc na przygotowanie się w zakresie odpowiedzi bądź uzupełnienia braków wskazanych przez członków komisji lub przekonania ich o zasadności przyjętych przez siebie założeń.

Postulujemy także, aby brak spełnienia wymogów, czyli nieprzesłanie wymaganych dokumentów lub brak ich posiadania oznaczał automatycznie negatywną ocenę śródkresową. Niezależnie od wyników oceny za istotne uważamy wprowadzenie wymogu uzasadnienia decyzji oraz jej upublicznienia, co ma w naszym odczuciu zwiększyć transparentność tego procesu.

Mamy świadomość znaczącego rozszerzenia zapisów ustawowych w tym zakresie, jednak ocena śródkresowa ma fundamentalne znaczenie dla jakościowych zmian w kształceniu doktorantów dlatego za niezwykle istotne uważamy jej szersze zdefiniowanie, które w dużo większym stopniu ma szansę uczynić ją przejrzystą i transparentną oraz na odpowiednim poziomie.

Propozycje korekt:

Art. 197. ust. 3.

Ocena śródkresowa kończy się wynikiem pozytywnym albo negatywnym. Brak spełnienia wymogów, o których mowa w Art. 197. ust. 7 pkt. 1-4 oznacza wynik negatywny oceny śródkresowej.

Art. 197. ust. 4.

Ocena śródkresowa jest przeprowadzana przez komisję, w skład której wchodzi 3 osoby, w tym co najmniej 2 osoby posiadające stopień doktora habilitowanego lub tytuł profesora w dyscyplinie, w której przygotowywana jest rozprawa doktorska, zatrudniona poza podmiotem prowadzącym szkołę doktorską.

Art. 197. ust. 5.

W pracach komisji, o której mowa w art. 197 ust. 4., ma prawo brać udział w charakterze obserwatora przedstawiciel samorządu doktorantów wyznaczony przez właściwy organ samorządu doktorantów lub wskazany przez ocenianego doktoranta obserwator. Osoby te nie mogą ingerować w merytoryczny przebieg procesu oceny śródkresowej.

Art. 197. ust. 6.

Promotor ocenianego doktoranta uczestniczy w posiedzeniu komisji z głosem doradczym.

Art. 197. ust. 7.

Oceniany doktorant nie później niż na 3 miesiące przed planowanym terminem oceny śródkresowej przekazuje członkom komisji, o których mowa w Art. 197 ust. 4:

- 1) indywidualny plan badawczy przygotowany zgodnie z wymogami art. 197 ust. 1.;

- 2) sprawozdanie z jego realizacji;
- 3) min. 1 przyjęty do publikacji artykuł naukowy;
- 4) temat planowanej rozprawy doktorskiej, przygotowaną analizę literaturową związaną z tematyką obszaru swoich badań i metodologią zaplanowanych lub realizowanych badań w odniesieniu do rozprawy;
- 5) inne wymagane dokumenty.

Art. 197. ust. 8.

Promotor ocenianego doktoranta nie później niż na 3 miesiące przed planowanym terminem oceny śródkresowej przekazuje członkom komisji, o których mowa w Art. 197 ust. 4 opinię na temat doktoranta i jego postępów w realizacji indywidualnego planu badawczego.

Art. 197. ust. 9.

Członkowie komisji nie później niż na miesiąc przed rozpoczęciem przekazują ocenianemu doktorantowi swoje wstępne recenzje w szczególności w zakresie realizacji indywidualnego planu badawczego oraz tematyki rozprawy i doboru narzędzi metodologicznych, do których doktorant ustosunkowuje się bezpośrednio w ramach przebiegu oceny śródkresowej.

Art. 197. ust. 10.

Wynik oceny śródkresowej wraz z uzasadnieniem jest publikowany.

XIII. Art. 201.

W przypadku zaprzestania kształcenia w szkole doktorskiej podmiot prowadzący tę szkołę zapewnia doktorantom możliwość kontynuowania kształcenia w innej szkole doktorskiej.

Za niezbędne uważamy doprecyzowanie, że należy zapewnić możliwość kontynuowania doktorantowi kształcenia w dyscyplinie tożsamej z tą, w ramach którego kształcenie zostało zaprzestane. Należy zwrócić uwagę, że proponowana konstrukcja może doprowadzić do absurdalnej sytuacji, gdzie szkoła doktorska prowadząca kształcenie w dyscyplinach właściwych dla trzech różnych dziedzin tracąc uprawnienia w jednej z nich nie ma obowiązku zapewnienia doktorantom dalszego kształcenia w ich dyscyplinie, a mogą oni zostać przeniesieni do kształcenia w zakresie dyscyplin, w ramach których podmiot doktoryzujący zachowa uprawnienia. Równie złym zastosowaniem proponowanego Art. 201. będzie przeniesienie do innej szkoły doktorskiej w wyniku zaprzestania kształcenia, gdzie również nie wymagamy jakiegokolwiek powiązania z dyscyplinami właściwymi dla doktorantów szkoły doktorskiej, w której zaprzestano kształcenia.

Propozycja korekty:

Art. 201.

W przypadku zaprzestania kształcenia w szkole doktorskiej w ramach danej dyscypliny podmiot prowadzący tę szkołę zapewnia doktorantom przypisanym do tejże dyscypliny możliwość kontynuowania kształcenia w innej szkole doktorskiej posiadającej uprawnienia w tej dyscyplinie.

XIV. Art. 204.

Doktorant nie może być zatrudniony jako nauczyciel akademicki ani pracownik naukowy. Zakaz nie dotyczy zatrudnienia w celu realizacji projektu badawczego, o którym mowa w art. 126 ust. 2 pkt 3.

Wyrażamy stanowczy i zdecydowany sprzeciw wobec proponowanego w art. 190 zakazu zatrudniania doktorantów. Jesteśmy przekonani, że podobne ograniczenie nie służy zapewnianiu jakości nauki w Polsce, a szczególnie szkodliwe jest jego zestawienie z:

1) niewystarczającą wysokością stypendiów doktoranckich przed oceną śródkresową, które nie są wystarczające do utrzymania się w dużym mieście, a jednocześnie zmuszony do zarobku doktorant może to zrealizować jedynie w pracy niezwiązanej z jego doktoratem ani obszarem badawczym; dostrzegamy przewidzianą możliwość zatrudnienia w celu realizacji projektu badawczego, jednak na wstępnym etapie kształcenia w szkole doktorskiej nie będzie on miał praktycznie żadnych szans na szybkie pozyskanie grantu, czyli jedynie może liczyć na promotora w tej kwestii; pozostawienie tego zakazu spowoduje ugruntowanie w znacznej mierze obecnej sytuacji pracy zarobkowej doktorantów poza uczelnia i co gorsza z dala od obszaru badawczego;

2) zakaz zatrudnienia obejmuje także doktorantów, którym termin wszczęcia postępowania w sprawie nadania stopnia przedłuży się poza okres 4 lat, co w świetle projektowanych przepisów z jednej strony obligatoryjnie odbiera stypendium doktorantowi, a z drugiej dalej zakazuje zatrudnienia, a to zmusza do pracy w innym charakterze.

Rozumiemy próbę zabezpieczenia po stronie Ministerstwa przypadków podwójnego finansowania tej samej osoby. To jednak powinno być ograniczone poprzez stosowne regulacje finansowania uczelni (np. brak finansowania ze strumienia doktoranckiego stypendiów przy jednoczesnym zatrudnieniu w tym charakterze na uczelni), a nie ustawowy zakaz zatrudniania jakiegokolwiek z grup. Najważniejsze z punktu widzenia ustawy powinny być mechanizmy pro jakościowe oraz efektywność kadr i całego systemu. Rzetelna ocena postępów doktoranta w zakresie której Krajowa Reprezentacja Doktorantów postuluje o określenie pewnych kryteriów oraz przewidzenie konsekwencji ich niewypełnienia jest kluczowa dla systemu. To doktorant powinien ponosić

odpowiedzialność za to, czy jest w stanie realizować dobry doktorat będąc zatrudnionym na uczelni, a uczelnia w ramach swojej autonomii powinna podejmować decyzje, czy stać ją na pokrywanie wynagrodzenia z dwóch źródeł otrzymując w dotacji tylko za jedną aktywność.

W związku z powszechnością tej opinii w środowisku doktoranckim zdecydowanie wnosimy o całkowite wykreślenie art. 204 z projektu ustawy. Zapis ten budzi nasz największy sprzeciw w całym projekcie wspieranej ustawy.

XV. Art. 205. ust 4.

Wysokość stypendium doktoranckiego wynosi co najmniej:

- 1) 110% minimalnego wynagrodzenia – do miesiąca, w którym została przeprowadzona ocena śródkresowa;

Powszechne stypendia doktoranckie to jeden z najważniejszych elementów proponowanej reformy systemu w odniesieniu do kształcenia doktorantów. Bardzo cieszy nas jasne odcięcie doktoranta od sytuacji studenta i postawienie na definiowanie doktorantów w roli młodych badaczy, którym należy się wsparcie finansowe umożliwiające zapewnienie środków na przeżycie oraz skupienie się na doktoracie, nie zaś pracy zawodowej (często nie związanej z tematyką prowadzonych badań) z dodatkową aktywnością w postaci studiów doktoranckich.

W naszym odczuciu miesięczna transza stypendium w kwocie o wysokości odpowiadającej 110% minimalnego wynagrodzenia, z której będzie odejmowana wartość składki na ubezpieczenie społeczne, nie spełnia podstawowego celu tej regulacji, o którym wspomniano powyżej.

Wysokość 110% minimalnego wynagrodzenia przy jednoczesnych regulacjach wymuszających niepodjęcie innych aktywności zarobkowych w ramach podmiotu doktoryzującego stanowi półśrodek, który nie pozwoli środowisku na osiągnięcie zamierzonego celu, którym jest stworzenie doktorantom warunków do braku potrzeby poszukiwania dodatkowych możliwości zarobkowych niezbędnych do samodzielnego utrzymania się. Nieznaczne podwyższenie kwoty stypendium w stosunku do zaprojektowanej propozycji jest niezbędne i pozwoli z sukcesem zwiernić plany zagwarantowania doktorantom warunków do koncentracji na celu stania się przyszłą wyśmienitą kadrą naukowo-akademicką.

Należy w tym miejscu również nadmienić, że dla najlepszych doktorantów obecny system w początkowym okresie jest o ok. 30% lepszy niż proponowane zmiany. Wynika to z obecnych

możliwości stypendialnych, gdzie najlepsi doktoranci kumulując trzy rodzaje stypendiów (doktoranckie, projakościowe i dla najlepszych doktorantów) są w stanie otrzymywać nawet ponad 3000 zł netto. Krajowa Reprezentacja Doktorantów pragnie jednocześnie zauważyć, że spodziewanym skutkiem regulacji będzie zmniejszenie liczby doktorantów niemal o połowę, co znacznie obniża koszty inne niż stypendialne dla budżetu Państwa, a związane z obecnymi kosztami dla budżetu Państwa. Dbając także o zwiększenie efektywności środków wydawanych na kształcenie doktorantów oraz samych doktorantów zaproponowaliśmy zmiany w ocenie śródkresowej oraz konsekwencjach dla promotorów niewywiązujących się ze swoich obowiązków, które jeszcze wzmocnią mechanizmy eliminujące niewłaściwe osoby z systemu. Zarówno po stronie nie rozwijających się doktorantów, ale także po stronie złych promotorów.

Proponuje się, by stypendium w szkole doktorskiej było wypłacane w miesięcznych transzach w kwocie o wysokości odpowiadającej 125% minimalnego wynagrodzenia do miesiąca, w którym została przeprowadzona ocena śródkresowa. Wnioskowane zwiększenie jest szczególnie istotne w odniesieniu do kosztów życia w dużych ośrodkach akademickich.

Propozycja korekty:

Art. 205. ust 4.

Wysokość stypendium doktoranckiego wynosi co najmniej:

- 1) *125% minimalnego wynagrodzenia – do miesiąca, w którym została przeprowadzona ocena śródkresowa;*

XVI. Art. 209.

Jednostka samorządu terytorialnego może przyznać doktorantom ulgi w opłatach za przejazdy publicznymi środkami komunikacji miejskiej.

Postulujemy modyfikację przepisu art. 203 poprzez nadanie mu brzmienia „Doktorantowi przysługuje prawo do korzystania z 50% ulgi w opłatach za przejazdy publicznymi środkami komunikacji miejskiej.” analogicznego do przepisu art. 113 w odniesieniu do studentów.

Wnioskując o zmiany w tym zakresie pragniemy zwrócić uwagę na kilka elementów.

- 1) Duża część dotychczasowego i docelowego zakresu działalności doktoranta to uczestnictwo w konferencjach naukowych, dokonywanie kwerend, uczestnictwo w dyskursie naukowym

z przedstawicielami innych ośrodków naukowo-akademickich oraz szeroko rozumiana oraz oczekiwana mobilność naukowo-akademicka. Realizacja tej działalności wymaga przemieszczania się, często przy wykorzystaniu środków komunikacji miejskiej. Wprowadzenie mechanizmu ulg, które nie będą uzależnione od dyskrecyjnych decyzji organów jednostek samorządu terytorialnego, umożliwi doktorantom bardziej swobodne korzystanie z tych środków i z pewnością będzie mechanizmem ułatwiającym tak szeroko postulowaną mobilność oraz otwartość na współpracę z innymi uczelniami w tym samym ośrodku;

- 2) W ramach oceny skutków regulacji projektodawca przewiduje ograniczenie liczby doktorantów niemal o połowę względem stanu obecnego. Już obecna dysproporcja w liczbie doktorantów (43 181) w porównaniu do studentów (1 348 822) jest ogromna (dane z raportu GUS „Szkoły wyższe i ich finanse w 2016 r.”). W efekcie wprowadzenia nowej ustawy liczba doktorantów ma jeszcze znacząco zmaleć do niecałych 30 000. Co za tym idzie obciążenie budżetu z tytułu wprowadzenia ulg dla doktorantów jest znikome w porównaniu do ulg studenckich, a jednocześnie od doktorantów oczekuje się znacznie większej mobilności jak wskazano w punkcie powyżej;
- 3) Pozostawienie wprowadzenia mechanizmu ulg do decyzji poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego tak jak ma to miejsce w chwili obecnej prowadzi do negatywnych zjawisk dla doktorantów. W pierwszej kolejności należy tu nadmienić nieświadome korzystanie z nienależnych ulg w komunikacji miejskiej podczas przebywania w innych ośrodkach niż macierzysty. Przekrój możliwych rozwiązań jest szeroki od przysługującej ulgi doktorantom, przez ulgę jedynie na bilety długookresowe, zniżki jedynie dla doktorantów uczelni danego ośrodka lub brak jakichkolwiek zniżek doktoranckich. Stan ten prowadzi do nieświadomego poruszania się przez doktoranta bez właściwego biletu uprawniającego do zniżki, czego konsekwencją może być mandat. Niejednokrotnie możliwość zapoznania się z lokalnymi regulacjami w tym zakresie możliwe staje się dopiero w środku transportu ze względu na brak wywieszonych regulacji na przystankach. To nawet doktoranta świadomego konieczności weryfikacji przysługiwania ulgi naraża na negatywne konsekwencje poruszania się niezgodnie z obowiązującymi zasadami komunikacji miejskiej.

Mając powyższe argumenty na względzie postulujemy o wprowadzenie korekty przepisów ustawy w tym zakresie i ustawowe przyznanie doktorantom ulgi na przejazdy publicznymi środkami komunikacji miejskiej.

Propozycja korekty:

Art. 209.

Doktorantowi przysługuje prawo do korzystania z 50% ulgi w opłatach za przejazdy publicznymi środkami komunikacji miejskiej.

Ewaluacja Nauki

XVII. Art. 267. ust.2 i 5 oraz art. 268 ust.1 pkt 5

Art. 267 ust. 2. W skład KEN wchodzi:

- 1) po 4 przedstawicieli poszczególnych dziedzin;*
- 2) 7 osób z doświadczeniem w zakresie polityki naukowej.*

Art. 267 ust. 5. Kadencja KEN trwa 4 lata i rozpoczyna się w dniu 1 stycznia. Ta sama osoba może być członkiem KEN nie dłużej niż przez 2 kolejne kadencje.

Art. 268 ust.1 pkt 5) posiada co najmniej stopień doktora;

Modyfikacji w naszej ocenie wymagają projektowane przepisy regulujące skład Komisji Ewaluacji Nauki w związku z zadaniami tejże Komisji określonymi w art. 269 ust. 1 pkt 5 i 7 projektu ustawy (ewaluacja jakości kształcenia w szkole doktorskiej oraz sporządzanie analiz w zakresie ewaluacji jakości działalności naukowej i jakości kształcenia w szkołach doktorskich).

W przepisie art. 267 ust. 2 projektu ustawy proponujemy dodać punkt 3 określający, że w skład Komisji Ewaluacji Nauki wchodzi przedstawiciel doktorantów wskazany przez Krajową Reprezentację Doktorantów.

Wprowadzenie powyższej konstrukcji wymagać będzie modyfikacji przepisu art. 268 ust. 1 pkt 5 projektowanej ustawy poprzez zmianę brzmienia z „*posiada co najmniej stopień doktora*” na „*posiada co najmniej stopień doktora z wyłączeniem przedstawiciela, o którym mowa w art. 267 ust. 2 pkt 3*”. Jednocześnie mając na względzie 4 letni okres kadencji KEN, należy zastrzec analogicznie do RGNiSW, że kadencja przedstawiciela doktorantów jest określona przez statut KRD.

Konieczność wprowadzenia reprezentanta środowiska doktorantów w naszej ocenie wynika wprost z kompetencji Komisji Ewaluacji Nauki w zakresie ewaluacji jakości kształcenia w szkole doktorskiej oraz ewaluacji jakości działalności naukowej i jakości kształcenia w szkołach doktorskich. W celu zapewnienia kontynuacji odpowiednich standardów zarządczych, w myśl zasady o ugruntowanej tradycji, nihil novi sine communi consensu, rekomendujemy zapewnienie bezpośredniego udziału

doktoranta w składzie i pracach Komisji Ewaluacji Nauki. Reprezentacja doktorantów w postaci przedstawiciela tego środowiska zapewni możliwość bezpośredniego spojrzenia na problematykę oceny szkół doktorskich z perspektywy środowiska doktorantów. Ułatwi również bezpośrednie czerpanie z analiz, badań i dyskusji środowiskowych prowadzonych w tym zakresie przez doktorantów. W naszym przekonaniu takie rozwiązanie przyczyni się do lepszego funkcjonowania Komisji Ewaluacji Nauki.

Dodatkowo należy nadmienić, że jest to rozwiązanie analogiczne do obecności Przewodniczącego PSRP w składzie i Prezydium PKA oceniającej jakość kształcenia na studiach I oraz II stopnia. Krajowa Reprezentacja Doktorantów postuluje jednak, aby to KRD mogło zdecydować poprzez stosowny wybór, czy należy do KEN delegować Przewodniczącego, czy też wybranego przedstawiciela w zależności od obciążenia i kompetencji potencjalnych przedstawicieli.

Propozycja korekty:

Art. 267 ust 2. W skład KEN wchodzi:

- 1) po 4 przedstawicieli poszczególnych dziedzin;*
- 2) 7 osób z doświadczeniem w zakresie polityki naukowej;*
- 3) 1 doktorant wybrany przez KRD.*

Art. 267 ust. 5. Kadencja KEN trwa 4 lata i rozpoczyna się w dniu 1 stycznia. Przedstawiciel doktorantów jest powoływany na członka KEN na okres określony w statucie KRD. Ta sama osoba może być członkiem KEN nie dłużej niż przez 2 kolejne kadencje.

Art. 268 ust.1 pkt 5) posiada co najmniej stopień doktora z wyłączeniem przedstawiciela, o którym mowa w art. 267 ust. 2 pkt 3;

Instytucje przedstawicielskie środowiska szkolnictwa wyższego i nauki oraz organ pomocniczy ministra

XVIII. Art. 337

W świetle przypadków nieuznawania w przeszłości przez władze niektórych uczelni podmiotowości i wystarczającej reprezentacji Rzecznika Praw Doktoranta w sytuacjach włączania się przez Rzecznika Praw Doktoranta w indywidualne sprawy doktorantów na linii doktorant – uczelnia, w związku z powstaniem niejasności i problemów doktorantów, wnosimy uprzejmie o uwzględnienie

w nowej ustawie rozwiązania, które przeciwdziałałoby takim zdarzeniom i gwarantowałyby doktorantom ochronę poprzez możliwość korzystania ze wsparcia prawnego i merytorycznego ombudsmana, którym jest Rzecznik Praw Doktoranta.

Rozumiemy, że umocowanie ustawowe *expressis verbis* Rzecznika Praw Doktoranta może nie być spójne z ogólnym kierunkiem projektu ustawy, która z założenia ma dawać dużą autonomię, nie tworzyć nowych instytucji i nie regulować materii nazbyt szczegółowo. Dlatego postulujemy pozostawienie do decyzji Krajowej Reprezentacji Doktorantów podjęcia się wewnętrznego instytucjonalnego uregulowania doktoranckiego ombudsmana.

Niemniej jednak oczekujemy, że nowa ustawa zagwarantuje Krajowej Reprezentacji Doktorantów odpowiednie uprawnienia, które pozwolą jej chronić doktorantów i występować w obronie ich interesów. Uprawnienia takie Krajowa Reprezentacja Doktorantów będzie mogła cedować wedle własnego uznania w ramach uregulowań statutowych, przy czym należy przewidywać raczej kontynuację dotychczasowego i wieloletniego modelu, tj. jednoosobowego organu – Rzecznika Praw Doktoranta. Rozwiązanie to będzie spójne z innymi konstrukcjami nowej ustawy, np. koncentracją uprawnień w senacie, który może cedować przeprowadzanie postępowań na powoływane w tym celu stałe lub doraźne komisje. Analogiczne uprawnienia w zakresie studentów powinny zostać przewidziane w zakresie regulacji dotyczących PSRP.

W naszym odczuciu najłatwiej zagwarantować takie prawo poprzez ustawową delegację do art. 31 KPA, który pozwoli KRD występować jako uczestnik na prawach strony i w najpełniejszy sposób reprezentować interesy doktoranta. Jesteśmy otwarci również na inne rozwiązanie tego niezwykle istotnego problemu i stworzenie warunków do wsparcia prawnego doktorantów.

Brakujące elementy ustawy

XIX. Obawę wzbudza brak odpowiedniego przepisu dotyczącego świadczeń socjalnych dla doktorantów.

Krajowa Reprezentacja Doktorantów dostrzega starania na poziomie ustawy idące w kierunku zapewnienia doktorantom warunków do zajęcia się pracą naukową oraz ich zabezpieczenia socjalnego poprzez system powszechnych stypendiów.

Przewidziane powszechne stypendia w znacznej mierze ograniczą możliwości ubiegania się przez doktoranta o stypendia socjalne w związku z ich wysokością, ale jednocześnie należy zauważyć, że:

- Doktoranci jako jedyna część społeczności akademickiej pozostaną bez mechanizmów wsparcia finansowego w nagłej sytuacji losowej;
- Przewidziany okres pobierania stypendium doktoranckiego wynosi 4 lata, a jednocześnie w związku z przedłużającymi się badaniami doktorant może realizować doktorat przez maksymalnie 6 lat, gdzie w projektowanych przepisach nie ma możliwości przyznania żadnego stypendium w tym okresie, co może doprowadzić do dramatycznej sytuacji materialnej doktoranta będącego już niemal u celu, czyli wszczęcia procedury nadania stopnia doktora;
- Jedynym przewidzianym wsparciem dla doktorantów z niepełnosprawnością jest zwiększenie stypendium doktoranckiego o 30%, co również przy niepełnosprawności wymagającej znacznego nakładu finansowego na leczenie lub rehabilitację może być przysłowiową „kropią w morzu potrzeb”, a po raz kolejny brak jakichkolwiek mechanizmów pomocy socjalnej dla tej grupy społeczności akademickiej.

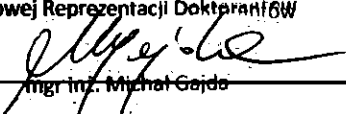
Mając powyższe na względzie w naszej ocenie niezbędne jest pozostawienie prawnej możliwości udzielania doktorantom socjalnego wsparcia przez podmioty doktoryzujące, z uwzględnieniem znacznie mniejszej skali tych potrzeb niż w obecnym systemie szkolnictwa wyższego w wyniku wprowadzenia powszechnych stypendiów doktoranckich.

XX. Doktoranci zostali wyłączeni z preferencyjnych kredytów, do których prawo pozostawiono jedynie studentom.

W dotychczasowym systemie doktorant, tak jak student, posiada prawo do preferencyjnego kredytu na okres trwania studiów doktoranckich będącego wsparciem w samodzielnym utrzymaniu się doktoranta. Pomimo mechanizmu powszechnych stypendiów Krajowa Reprezentacja Doktorantów stoi na stanowisku, że doktorant powinien mieć możliwość uzyskania takiego kredytu, szczególnie, że, jak wskazano w niniejszym stanowisku, wysokość stypendium przed oceną śródkresową jest niewystarczająca do spokojnego utrzymania się doktoranta w dużym ośrodku akademickim, nie mówiąc już o wsparciu dla rodziny w przypadku jej posiadania.

W związku z powyższym postulujemy przewidzenie możliwości skorzystania przez doktorantów z systemu preferencyjnych kredytów.

PRZEWODNICZĄCY
Krajowej Reprezentacji Doktorantów


mgr inż. Michał Gojdo